

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok XVI.

Tarnów, czerwiec 2020

Nr. 64

80 lat temu KL Auschwitz zaczął się w Tarnowie

Konzentrationslager Auschwitz jest świadectwem, a zarazem symbolem największej tragedii w historii ludzkości, jaką owładnięty opętańczymi ideami, niemiecki faszyzm zgotował innym narodom Europy, a zwłaszcza Polakom i Żydom. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady Auschwitz-Birkenau jest największym cmentarzem świata. Jest symbolem holocaustu i ludobójstwa. Pamięć o tym musi trwać, aby podobna tragedia nigdy więcej się nie powtórzyła.

Mieszkańcy Tarnowa mają szczególny obowiązek pamięci. To właśnie w naszym mieście zaczęła się ta gehenna. 14 czerwca 1940 roku wywieziono z Tarnowa, do tworzonego KL Auschwitz, pierwszy transport 728 więźniów. Dał on początek największemu obozowi zagłady w historii świata. Tą datą nasze miasto wpisało się w tragiczną historię. Co roku, 13-14 czerwca, czcimy Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Niemieckich Obozów Koncentracyjnych.

W Tarnowie przy Pomniku I Transportu w uroczysty sposób, władze miasta wspólnie z Towarzystwem Opieki nad Oświęcimiem Pamięć o Auschwitz-Birkenau Oddział w Tarnowie przypominają o tym historycznym wydarzeniu, będącym początkiem tragedii milionów ludzi.

Pierwszy tarnowski transport 728 więźniów, z miejskiego więzienia do tworzonego KL Auschwitz, był pod wieloma względami wyjątkowy. Był najmłodszym w historii obozu. Główną grupę więźniów (ponad 70%) stanowili młodzi mężczyźni, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. Niemcy nazwali ich „turystami”, ponieważ próbowali – przez Tatry i Beskidy – przedostać się na Węgry i dalej do Francji, aby podjąć walkę z Niemcami. Wyłapywani na Słowacji, trafiali ostatecznie do tarnowskiego więzienia tak jak kurierzy, w tym olimpijczyk Bronisław Czech, którzy przeprowadzali ich przez



granicę. Pozostałą część I Transportu stanowili patrioci polscy, zaangażowani w działalność konspiracyjną przeciw okupantowi.

13 czerwca więźniowie zostali przewiezieni do rytualnej łaźni żydowskiej (mykwy) i tam, po wykąpaniu, spędzili noc. Rankiem 14 czerwca przeprowadzono ich pod eskortą żandarmerii, głównymi ulicami Tarnowa (Wałową i Krakowską) na rampę wojskową tarnowskiego dworca PKP. Taki przemarsz nigdy później nie miał miejsca, a przecież podczas okupacji wywieziono z Tarnowa do KL Auschwitz ponad 50 innych transportów więźniów. Prawdopodobnie chodziło Niemcom o zastraszenie mieszkańców miasta. Na rampie wsadzeni zostali do pociągu osobowego. Być może dlatego zostali wykąpani w łaźni. Pociąg pojechał w nieznaną stronę. Dopiero kiedy znaleźli się na miejscu, dowiedzieli się, że trafili do KL Auschwitz. W czasie okupacji miasto Oświęcim zostało włączone do III Rzeszy i otrzymało nazwę Auschwitz.

Dzień wyjazdu z Tarnowa do obozu był słoneczny, upalny. Szliśmy czwórkami, pod eskortą SS-manów, w kierunku torów. (...) Pochód wił się wśród ulic jak długi wąż - robił przy tym nieodparte wrażenie gnanego do rzeźni stada (...) Krzyki żandarmerii przycichły, lecz nie ustały. Szliśmy poważni i przygnębieni. Byli wśród Nas miejscowi tarnowianie – im chyba było najtrudniej. Choć trasa naszego marszu wciąż była pusta gdzieniegdzie w oknach dało się dostrzec ukryte za firankami twarze. Spłoszone zniknęły szybko, aby za chwilę znów się ukazać. To oszołomione terrorem miasto w dwójnasób przeżywało wyjazd tak ogromnego transportu. (...) Tak żegnał swoich więźniów poczciwy Tarnów: cicho, tajemnie, serdecznie...

Eugeniusz Niedojadło, więzień nr 213

TARNÓW PAMIĘTA



15 czerwca 2015

Wczesnym rankiem 14 czerwca 2010 roku, na pierwszym peronie tarnowskiego dworca PKP odsłonięty został obelisk upamiętniający ofiary deportacji polskich więźniów politycznych do niemieckiego obozu Auschwitz. 70 lat wcześniej, 14 czerwca 1940 roku, do KL Auschwitz wyruszył pierwszy transport 728 więźniów.

Ich nazwiska umieszczone zostały na bokach obelisku, a na jego froncie znalazła się tablica z napisem: „14 czerwca 1940 roku z rampy dworca PKP Niemcy deportowali do Konzentrationslager Auschwitz 728 więźniów politycznych przetrzymywanych w tarnowskim więzieniu. Stali się oni pierwszymi ofiarami najtragiczniejszego w dziejach świata obozu zagłady, w którym hitlerowcy zamordowali półtora miliona ludzi różnych narodowości. W latach 1940-43 z Tarnowa do KL Auschwitz wywieziono w 50-ciu transportach 7 tysięcy więźniów. CZEŚĆ ICH PAMIĘCI! Tarnów 14 czerwca 2010 r.”

Napis z prawej strony (prócz nazwisk):
UPAMIĘTNIŁO TOWARZYSTWO OPIEKI

NAD OŚWIĘCIMIEM PRZY/ WSPARCIU MIASTA TARNOWA ORAZ POWIATU TARNOWSKIEGO,/ KARPACKIEJ SPÓŁKI GAZOWNICTWA, GAZOWNI TARNOWSKIEJ,/ MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO, PKP POLSKIE/ LINIE KOLEJOWE S.A. ZAKŁAD LINII KOLEJOWYCH W KRAKOWIE/ INICJATYWA RYSZARD LIS, ŚWIATOSŁAW KARWAT; KONCEPCJA I PROJEKT/ ŚWIATOSŁAW KARWAT; WYKONANIE MARMOPOL - DARIUSZ ŁĄCZAK

Pięć lat wcześniej, w czerwcu 2005 roku na ścianie frontowej dworca, przy wejściu, umieszczono tablicę pamiątkową, która informowała o pierwszym transporcie do obozu zagłady Auschwitz. Po remoncie budynku dworca tablica nie wróciła już na swoje miejsce. **Napis na nieistniejącej tablicy:** 14 czerwca 1940 r./ odjechał z Tarnowa/ do obozu koncentracyjnego/ KL Auschwitz w Oświęcimiu/ pierwszy transport 728 polskich/ więźniów politycznych/ hołd więźniom Oświęcimia/ w 65 rocznicę deportacji/ oddaje społeczeństwo Tarnowa/ Tarnów czerwiec 2005.

Na budynku Zakładu Karnego przy ul. Konarskiego 13 czerwca 2005 odsłonięto tablicę poświęconą pierwszemu transportowi do obozu zagłady KL Auschwitz. Tarnów co roku oddaje hołd i pielęgnuje pamięć o tamtych wydarzeniach.

Tablicę zaprojektowali: Marek Popiel i Klaudiusz Stachaczyński.

W czasie okupacji hitlerowskiej tarnowskie więzienie spełniało rolę więzienia etapowego. Przywożono tutaj ludzi z terenu południowej Polski. Przeważnie byli to młodzi ludzie, kobiety i mężczyźni aresztowani w czasie ulicznych łapanek i obław, przy próbie przekroczenia granicy, podejrzani o przynależność do ruchu oporu. Formowano tu transporty do obozów koncentracyjnych i na rozstrzelania. Właśnie stąd 13 czerwca 1940 roku wyprowadzono 753 osoby do łaźni żydowskiej, by następnego dnia wywieźć ich w pierwszym transporcie do obozu zagłady w KL Auschwitz.

Według dostępnych danych z tarnowskiego więzienia do obozu hitlerowskiego w KL Auschwitz wywieziono około 6800 więźniów. Liczba osób, które w czasie okupacji przeszły przez tarnowskie więzienie wynosi około 25 tysięcy.

Ostatni transport z tarnowskiego więzienia wyprawiono 15 stycznia 1945 do więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie.



14 czerwca 2010. Tablicę odsłania Kazimierz Zajac, nr 261

Spotkali się w tarnowskim więzieniu. Staszek i Emil Barańscy przyjechali z więzienia w Rzeszowie, bracia Mieczysław i Kazimierz Albinowie oraz ja z ciężkiego więzienia w Nowym Sączu. Było trochę spokojniej, bez uciążliwych przesłuchań. Raz tylko do celu wpuszczono konfidenta w mundurze wojsk węgierskich - niby nie rozumiał po polsku. Ale byliśmy ostrożni, nic nie skorzystał. Po paru dniach przeniesiono go do innej celi. Niespodziewanie wieczorem 13 czerwca 1940 roku nakazano więźniom opuścić cele. Każdemu

wydano jego depozyt, a następnie wszystkich doprowadzono do żydowskiej łaźni, do kąpeli i dezynfekcji. Dezynfekcja polegała na zanurzeniu w basenie brudnej, zagęszczonej chlorem wody. Całą noc spędziliśmy silnie strzeżeni przez policję w łaźni. O świcie następnego dnia ustawiono nas na placu przed łaźnią, kilkakrotnie sprawdzając. Wreszcie wymarsz. Uformowani w 100-osobowe kolumny szliśmy opustoszałymi ulicami Tarnowa pod silnie uzbrojoną eskortą. Prowadzono nas w kierunku dworca kolejowego. Szliśmy obok siebie, Staszek i Emil, także ja. Nielicznych przechodniów eskortu-

jący nas policjanci zapędzali do pobliskich domów, a jeśli w oknach zauważyli ukrytych za firankami ludzi, strzelali do nich. Szliśmy w ciszy i przynębieni. Byli między nami miejscowi tarnowianie. Gdziekolwiek zza firanek dawały się dostrzec strwożone twarze - zniknęły szybko, by pojawić się znów za chwilę. Ludzie nie kryli łez. W pewnej chwili ktoś nie wiadomo skąd rzucił w naszym kierunku wiązankę biało-czerwonych kwiatów. Żandarm zdeptał ją z wściekłością. Tak zegnał nas Tarnów.

Józef Paczyński

Mieszkańcy Tarnowa pamiętają o tragedii KL Auschwitz-Birkenau. Corocznie czczą pamięć ofiar obozów koncentracyjnych podczas dwóch uroczystości patriotycznych organizowanych przez władze miasta i TONO przed dwoma pomnikami - obeliskiem na dworcu PKP postawionym w 1970 roku oraz Pomnikiem I Transportu, odsłoniętym w 1975 roku przy łaźni. Uroczystości odbywają się w dniach: 27 stycznia (rocznica oswobodzenia obozu) oraz 13 czerwca (rocznica wywozu pierwszych więźniów z Tarnowa).

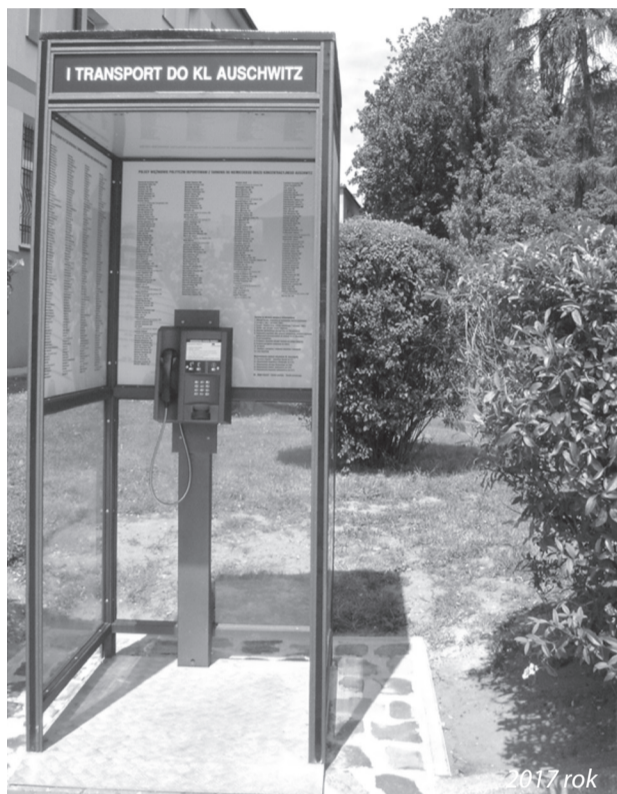
Pomnik I Transportu został w latach 2010-2019 zmodernizowany i doprowadzony do historycznej prawdy. Teraz wiadomo, że I trans-

port wywieziono do Auschwitz, a nie Oświęcimia. Z metalowego fryzu zniknęły kobiety i dzieci. Na płycie jest nowy napis, a na dościu do pomnika wmurowano kostki bruku, po których szli więźniowie do pociągu na rampie wojskowej. Zmieniono nazwę placu na Więźniów KL Auschwitz, posadzono dwa Dęby Pamięci, zbudowano budkę telefonicznej pamięci, wmurowano tablicę pamiątkową na murze więzienia. Dla zachowania pamięci organizowano sesje Rady Miasta i sesje naukowe, wydano książkę pod tytułem „Pierwsi w piekle”, ulicami miasta przeszedł „Marsz Pamięci”. W kościołach upamiętniono męczeńską śmierć św. Maksymiliana Kolbe, błogosławionego Romana Sitki i księży diecezji tarnowskiej, powsta-

ła też kaplica pamięci KL Auschwitz w kościele Matki Bożej Fatimskiej.

Obecnie czynione są starania o pozyskanie historycznego wagonu, którym więźniowie I Transportu pojechali do KL Auschwitz, odnowienia go i stworzenie w nim mini-muzeum, a także o zorganizowanie marszu i pociągu pamięci Tarnów - Muzeum Auschwitz.

13 czerwca posadzony zostanie Dąb Pamięci 80-lecia I Transportu do KL Auschwitz. Tarnów nie zapomina o tym, że spod łaźni wyszedł pierwszy transport polskich więźniów politycznych do tworzonoego przez Niemców Konzentrationslager Auschwitz i że to w Tarnowie zaczęła się tragiczna i zbrodniacza historia tego obozu śmierci.



PROGRAM UROCZYSTOŚCI 2020

13 czerwca

Plac Sobieskiego

Wystawa planszowa – I Transport

godz. 11.00 – 18.00

„Przeciw wojnie. 80 rocznica pierwszego transportu do KL Auschwitz”

Wystawa dzieł sztuki współczesnej z kolekcji Małopolskiej Fundacji Muzeum Sztuki Współczesnej, uzupełniona o specjalnie wypożyczone prace oraz archiwalia; prace m.in. Mariana Kołodzieja, Wilhelma Sasnala, Joanny Srebro, Grzegorza Sztwiertni, Józefa Szajny.

Galeria na dworcu PKP w Tarnowie

godz. 17.00

Uroczystości przy Pomniku I Transportu do KL Auschwitz

godz. 18.00

Uroczysta Msza Święta – Bazylika Katedralna

14 czerwca

godz. 9.00

Przemarsz ulicami miasta (Pomnik I Transportu, ul. Wałowa, Krakowska, rampa kolejowa).

Złożenie Świąteł Pamięci

Dworzec PKP w Tarnowie

godz. 9.00 – 16.00

Wystawa „Przeciw wojnie. 80. rocznica pierwszego transportu do KL Auschwitz”

Galeria na dworcu PKP w Tarnowie

godz. 12.00

Tarnów 14 czerwca 1940-2020

Spotkania z gośćmi, filmy

Amfiteatr letni ul. Kopernika

Strona poświęcona wydarzeniom dotyczącym pierwszego transportu

www.pierwszytransport.tarnow.pl

Pamięć o niezwykłych więźniach I Transportu

Kazimierz Albin nr 118 – Warszawa

Ostatni, zmarły w sierpniu 2019 roku w wieku 100 lat, więzień I Transportu. Ostatni też, na 75 rocznicę I Transportu, uczestnik rocznicowej uroczystości w Tarnowie, której poświęcona została sesja naukowa w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Wybitny specjalista od spraw lotnictwa w Polsce, długoletni prezes TONO, prezes honorowy, aktywny członek Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. Uciekł z obozu 27 lutego 1943, walczył potem w Oddziale Dywersyjnym krakowskiej AK z zadaniem likwidacji oficerów SS i donosicieli Gestapo.

Stanisław Białas nr 211 – Tarnów

Był jednym z najmłodszych więźniów transportu, stąd przeszedł w obozie kurs nauki zawodu. Po wyzwoleniu obozu wraz z kilkunastoma kolegami pozostał na jego terenie, ochraniając to, co zostało. Z ich inicjatywy zrodził się pomysł zorganizowania muzeum pamięci. Stanisław pełnił w nim przez kilka pierwszych lat funkcjonowania rolę przewodnika. Po powrocie do Tarnowa podjął pracę w Tarnowskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Był w grupie inicjatywnej zakładającej TONO w Polsce i Tarnowie. Przez wiele lat członek Zarządu Głównego i wiceprezes tarnowskiego oddziału. Główny organizator obchodów kolejnych rocznic I Transportu przy wsparciu m.in. Eugeniusza Niedojadło, Józefa Stósa, Wiesława Koziola, a także więźniów innych transportów – Karola Sita czy Władysława Śmiałka.

Kazimierz Zajęc nr 261 – Brzesko

W obozach (Auschwitz, Buchenwald) więziony od 1 maja 1940 do 1 maja 1945 roku – Dostałem wyrok dokładnie 5 lat – mówił. Najmłodszy więzień I Transportu (16 i pół roku). W obozie tokarz – ślusarz tzw. „złota rącz-

ka”, Dzięki temu przeżył. Po studiach księgowy w Browarze Okocim, a potem w Urzędzie Miasta. Honorowy Obywatel Brzeska. Zmarł w roku 2016. Pochowany z honorami w rodzinnym mieście.

Józef Stós nr 754 – Brzesko

Pracował w obozowej betoniarni, był specjalistą od formowania betonowych rur. Powierzono mu opiekę nad przedwojennym posem Stanisławem Dubois. Niestety nie udało się go ochronić, co bardzo przeżył. Ukończył architekturę na krakowskiej Politechnice. Zaprojektował i zrealizował budowę kilku kościołów w rejonie Brzeska, w tym piękny i nowoczesny kościół w Złotej. Zmarł 14 czerwca 2017 roku.

Eugeniusz Niedojadło nr 213 – Tarnów

Pracował głównie jako sanitariusz w obozowym szpitalu. Był członkiem obozowego ruchu oporu. Przekazywał informacje dla AK o tym, co się w obozie dzieje. Niedługo przed jego śmiercią rozmawiał ze świętym Maksymilianem Kolbe. Uratował życie, uciekając z tzw. Marszu śmierci w styczniu 1945 roku. Po ukończeniu studiów pracował przez wiele lat jako główny księgowy Zakładu Energetycznego w Tarnowie. Był pierwszym prezesem tarnowskiego TONO, współpracując z Kolbe Werk, rzecznikiem polsko-niemieckiego pojednania.

Stanisław Maliński nr 69 – Tarnów

Uciekł z obozu 9 września 1944 roku i wstąpił do działającego w jego pobliżu partyzanckiego oddziału „Sosenki”, który niósł pomoc więźniom. Po powrocie do Tarnowa podjął, przerwane wojną, treningi w MKS Tarnovia. Był w składzie drużyny, która awansowała do I ligi. Pracował w tarnowskiej spółdzielczości. Był kierownikiem tarnowskiej piekarni.



Mieszkańcy Tarnowa i okolicy w pierwszym transporcie

Wiesław Maciejko nr 68,
Stanisław Maliński nr 69 (uciekł z obozu 9 września 1944),
Zbigniew Matys nr 71 (zginął w obozie 15 stycznia 1941),
Ludwik Graz nr 82 z Charzewic (utonął w 3 maja 1945 Zatoce Lubeckiej),
Kazimierz Andryś nr 89 z Żabna, (uciekł 14 lipca 1944),
Stanisław Żurowski nr 94 z Charzewic,
Józef Paczyński nr 121 z Łękawki,
Włodzimierz Białota nr 205,
Edward Wrona nr 206,
Tadeusz Koncewicz nr 209,
Eugeniusz Niedojadło nr 213,
Władysław Kogut nr 233 z Radwana (zginął w obozie 15 marca 1942),
Stefan Syrek nr 238 (zginął w obozie 7 sierpnia 1942),
Ludwik Kaszycki nr 242 z Pilzna (zginął w obozie 28 lipca 1941),
Kazimierz Zajęc nr 261 z Jasienia,
Tadeusz Maślak 262 z Jasienia (zginął w obozie 16 marca 1942),
Jan Kazan nr 263 z Jasienia (zginął w obozie 9 sierpnia 1941),
Franciszek Sediwy nr 271 z Brzeska,
Alojzy Gibała nr 272,
Roman Sediwy z Brzeska nr 278,
Stanisław Białas nr 311,
Jacek Odrowąż Godowski nr 314 (zginął w marszu śmierci 25 stycznia 1945),
Stanisław Mytyk nr 334 z Charzewic,
Andrzej Krzemiński nr 344 z Wojniczka,
Wawrzyniec Rehrenscheff nr 429 (zginął w obozie 3 stycznia 1941),
Zdzisław Simche nr 456 (zginął w obozie 28 listopada 1940),
Ludwik Wrona nr 457,
Leopold Białota nr 458 (zginął w obozie 30 października 1940),
Julian Trzpis nr 466 z Borowej,
Stanisław Klimek nr 468 ze Żdżar,
Julian Strzesak nr 490 ze Zbylitowskiej Góry,
Zbigniew Biel nr 526 z Pilzna,
Edward Galiński nr 531 z Więckowic, (zginął w obozie 1 sierpnia 1944),
Leon Lipeński nr 555 (zginął w obozie 12 lutego 1942),
Jerzy Janicki nr 562 (zginął w obozie 16 lutego 1943),
Zdzisław Czupryna nr 563 (zginął w obozie 15 marca 1943),
Ludwik Żurawski nr 579 z Charzewic (zginął w obozie 28 grudnia 1940),
Stanisław Stachańczyk nr 641 z Niwki,
Maciej Suwada nr 674 (utonął 3 maja 1945 w zatoce Lubeckiej),
Bolesław Budnik nr 686 z Marcinkowic (zginął w obozie 8 stycznia 1942),
Zbigniew Domasiewicz nr 730 z Czudca,
Leszek Zajęczkowski nr 746 z Brzeska (zginął 3 maja 1945 w Dachau),
Mieczysław Zięć nr 748 ze Słotwin,
Józef Baltaziński nr 749 z Jasienia,
Feliks Gurgul nr 751 z Brzeska (zginął w obozie 5 lutego 1941),
Józef Stós nr 752 z Okocimia,
Kazimierz Brzeski nr 753 z Brzeska,
oraz bez numerów: Maksymilian Rozenbusch (zginął w obozie w 1940),
Teodor Simche (zginął w obozie w 1940),
Marian Śniegocki z Radłowa,
Józef Świątkowski,
Emil Wider (zginął w obozie w 1940)

Ryszard Lis